Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 341 **Poznań, piątek dnia 30 lipca 1937** Rok 32

Walki uliczne w Tientsinie

Japończycy obrzucili miasto bombami zapalającymi — Kilka tysięcy ludzi zginęło — Chińczycy bronią Tientsinu do upadłego

Tientsin. (PAT). Chińska agencja „Central News" donosi, że podczas gdy sytuacja Chińczyków na froncie pekińskim się pogorszyła, powstał w nocy nowy front w Tientsinie, który poważnie zagraża tamtejszemu garnizonowi japońskiemu, a także koncesjom zagranicznym, mogącym znaleźć się pod ogniem wojsk chińskich, nacierających od południa i południowego wschodu.

Dowództwo japońskie donosi, że ponieważ działania wojsk chińskich zagrażają Tientsinowi, dowództwo zażądało wycofania wojsk chińskich na odległość 11 km od miasta, zgodnie z postanowieniami protokółu bokserskiego. Przedstawiciel japońskich władz wojskowych oświadczył, że w razie odrzucenia przez Chińczyków żądań japońskich wytworzy się w Tientsinie groźna sytuacja. Wypady wojsk chińskich ustały o świcie, jedynie w Taku Japończycy, wspomagani przez torpedowiec, starli się z Chińczykami.

Tientsin. (PAT). 20 samolotów japońskich bombarduje punkty dzielnicy chińskiej, posiadające znaczenie wojskowe: dowództwo chińskiego garnizonu, komendę chińskiej policji, dyrekcję kolei oraz budynki dzielnicy chińskiej, obsadzone przez chińskie oddziały.

Budynek Asiatic Petroleum Company (koncesja angielska) został podpalony przez wojska chińskie podczas natarcia na wschodni dworzec w Tientsinie.

Tientsin. (PAT). Na skutek bombardowania przez samoloty japońskie wojsk chińskich płonie wiele budynków, jak uniwersytet, dworzec główny i kwatera główna milicji.

Szanghaj. (PAT). Z Tientsinu donoszą, że samoloty japońskie zrzucały bomby zapalające na budynki rządowe i wznieciły liczne pożary.

Tokio. (PAT). Doniesienia z Tientsinu o ostrzelaniu przez wojska chińskie japońskiego parowca „Choanmaru" w pobliżu Taku stwierdzają, że następnie Chińczycy ostrzelali torpedowiec japoński „Fuji", który przy poparciu innych torpedowców odpowiedział ogniem. W walce od strony lądu wzięły również udział oddziały garnizonu japońskiego z Tientsinu.

Wedle doniesień ze źródeł chińskich, w pobliżu wybrzeży prowincji Szantung znajduje się obecnie japoński krążownik i 7 torpedowców. Koła chińskie wyrażają obawę, że ta koncentracja floty japońskiej ma na celu dokonanie działań, zakrojonych na szeroką skalę na wodach chińskich.

Tientsin. (PAT). Kanonierki japońskie, stojące w porcie Taku, nadal ostrzeliwują wybrzeże. Samoloty japońskie bombardują na linii Pekin — Hankou wszystkie pociągi, idące w kierunku północnym.

Szanghaj. (PAT). Agencja chińska Central News donosi z Tien-tsinu, iż bombardowanie powietrzne ustało o godz. 17. Samoloty japońskie rzucały bomby zapalające. Część miasta leży w gruzach. Wśród ludności cywilnej jest kilka tysięcy ofiar. Żołnierze chińscy nadal stawiają opór.

Tientsin. (PAT). Bombardowanie miasta przez Japończyków trwało 4 godziny, po czym doszło do zaciętych walk ulicznych, podczas których o mało że nie udało się Chińczykom zawładnąć japońskim lotniskiem.

Samoloty japońskie, bombardujące Tientsin i okoliczne miejscowości, po każdorazowym zrzuceniu bomb powracały na to lotnisko celem odnowienia zapasu. W chwilę po zbombardowaniu miasta zapanowała zupełna cisza, słychać było jedynie trzask płonących domów. Pożar gmachu chińsko - japońskiego uniwersytetu widać było w promieniu wielu kilometrów. W budynku tym bronił się rano japoński oddział. Dotychczas niewiadomo, czy udało mu się przedrzeć przez oblegające go chińskie oddziały, czy też został doszczętnie zniesiony.

Chiński plan wojenny

Nankin. (PAT). Po otrzymaniu raportu od przebywającego w Pao-Ting-Fu gen. Sung-Sze-Juana rząd nankiński odbył długą naradę z dowódcą 26 armii chińskiej gen. Sung-Li. Opracowano plan dalszego stawiania oporu Japończykom. Powzięte decyzje zostały zakomunikowane wyższym dowódcom wojsk nankińskich. Dowódca wiernej rządowi nankińskiemu 37 dywizji chińskiej gen. Feng-Czian osobiście kieruje działaniami wojennymi na odcinku mostu Marco Polo.

Stany Zjedn. a wojna w Chinach

Waszyngton. (PAT). Według oświadczenia przedstawiciela ambasady japońskiej ambasador Saito zapewnił rząd amerykański, iż wojska japońskie nie posuną się poza linię położoną w odległości ok. 32 km na południe od kolei tien-tsińskiej, pod warunkiem, że armia chińska przestanie zagrażać Japończykom. Departament stanu oświadczenia tego nie komentował.

Waszyngton. (PAT). Sekretarz stanu Hull w towarzystwie Normana Davisa odwiedził w Białym Domu prezydenta Roosevelta, z którym konferował na temat sytuacji w Chinach północnych.

Na czele Pekinu zbuntowani generałowie

Tientsin. (PAT). Z Pekinu donoszą, że przedstawicielstwo rady politycznej Hopei i Czaharu objął gen. Czang-Tse-Hung, który dobrał sobie kilka osobistości przyjaznych Japonii.

Szanghaj. (PAT). Ze źródeł chińskich donoszą o utworzeniu w Pekinie przez japońskie władze wojskowe komitetu złożonego z trzech Chińczyków i trzech Japończyków. Zadaniem tego komitetu jest czuwanie nad porządkiem w mieście.

Szanghaj. (PAT). Wedle otrzymanych tu wiadomości wyjazd gen. Sung-Cze-Juana z Pekinu i przekazanie przezeń stanowiska przewodniczącego rady politycznej prowincyj Hopei i Czahar gen. Czang-Tsu-Czungowi odbyło się pod presją generałów Szi-Ju-Sana i Czang-Tsu-Czunga, którzy mieli zagrozić gen. Sung-Cze-Juanowi uwięzieniem, jeśli nie zgodzi się na wyjazd. Obaj wspomniani generałowie mają zamiar w porozumieniu z władzami japońskimi utworzyć nowy rząd w Pekinie o charakterze na pół autonomicznym. Na razie ma być powołany w Pekinie do życia rząd tymczasowy z udziałem wybitnych obywateli.

Szanghaj. (PAT). Koła japońskie oświadczają, że m. Nanping jest zajęte przez wojska japońskie. Te same koła twierdzą, że wszystkie wojska chińskie w Chinach północnych zostały zepchnięte za rzekę Jung-ting-ho.

Marsz. Czang-Kai-Szek do narodu chińskiego

Szanghaj. (PAT). Marsz. Czang-Kai-Szek ogłosił wczoraj orędzie do narodu chińskiego. W orędziu tym oświadcza, że Chiny gotowe są stanąć do walki z Japonią i walczyć będą do ostatniego żołnierza. Rokowania z Japonią są niemożliwe, chociaż ambasador japoński Kawanoe na rozkaz Tokio wyjechał do Nankinu, aby podjąć rozmowy z władzami chińskimi. Dopóki rząd japoński nie spełni żądań Chin w sprawie prowincyj północnych, w żadne układy z Japonią Chiny nie będą wchodziły.

Omówiwszy ostatnie wydarzenia na północy, marszałek wzywa naród chiński, aby nie poddawał się pesymizmowi z powodu sytuacji pod Pekinem. Starcia pod Pekinem, zdaniem Czang-Kai-Szeka, mają charakter potyczek. Regularna bitwa jeszcze się nie zaczęła.

Oświadczenie marszałka ma na celu podtrzymanie na duchu społeczeństwa chińskiego, które po niepowodzeniach pod Pekinem opanowane jest przygnębieniem.

Na wystawie paryskiej nie ma Rosjan

Paryż. (PAT). Znany publicysta Gallus zwraca uwagę w ironicznym artykule, zamieszczonym na pierwszej stronie „Intransigeant", że wśród całej wieży Babel języków, rozbrzmiewających na terenie wystawy paryskiej, nie słychać jednego języka, mianowicie rosyjskiego. Ogromne państwo sowieckie, które wystawiło na wybrzeżu Sekwany olbrzymi pawilon reprezentacyjny, nie przysłało na tę wystawę ani jednego swego obywatela jako zwiedzającego.

„Na szczycie pawilonu — pisze dziennik — stoją postacie żniwiarki i robotnika sowieckiego, ale poza tymi figurami z metalu żaden żywy żniwiarz ani robotnik sowiecki nie przybywa jakoś z raju bolszewickiego, aby zwiedzić wystawę."

Zakłócony pogrzeb patriarchy serbskiego

Paryż. (PAT). Havas donosi z Białogrodu:

Podczas pogrzebu patriarchy Barnaby, gdy czoło konduktu jeszcze nie dotarło do katedry św. Sawy, na ul. Królewskiej powstał popłoch. Ludzie zaczęli z głośnymi okrzykami uciekać z konduktu na wszystkie strony, porzucając chorągwie i oznaki. Po kilku minutach uspokoiło się i kondukt uformował się ponownie. Popłoch miał powstać wskutek nieporozumienia między kilkoma osobami a żandarmerią. Kilka osób odniosło w tłoku lekkie obrażenia.

Po zakończeniu uroczystości pogrzebowych, gromada około 300 osób usiłowała uformować pochód demonstracyjny i wyruszyła sprzed katedry św. Sawy do śródmieścia, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko rządowi i konkordatowi. Policja rozproszyła demonstrantów.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Na froncie madryckim grzebanie poległych — Nieudały atak „czerwonych" na północnym froncie

Navalcarnero (PAT). Korespondent Havasa donosi, że na froncie madryckim wojska powstańcze nie przeprowadziły wczoraj żadnej akcji wojennej. Na tyłach wojsk powstańczych leży wielka ilość trupów, co grozi epidemią. Wszystkie oddziały dostały rozkaz jak najszybszego grzebania zwłok.

Bilbao (PAT). Oddziały wojsk rządowych wykonały gwałtowne natarcie na Castroalen i Lanevara, które powstańcy zajęli przed trzema tygodniami. Pozycje te mają doniosłe znaczenie taktyczne, górując nad całym terenem, położonym na południowy-wschód od Santander. Atak wojsk rządowych został poprowadzony przez 4 bataliony milicji. Lotnictwo powstańcze jeszcze przedtem sygnalizowało koncentrację wojsk przeciwnika za pierwszymi liniami okopów. Skierowana w tę stronę artyleria rozpoczęła ogień, zadając milicji ciężkie straty. O godz. 18,30 milicjanci cofnęli się, pozostawiając na polu wielką ilość zabitych.

Paryż (PAT). Havas donosi, że trzy transportowce hiszpańskie, płynące z Marsylii do Hiszpanii, zostały zaatakowane przez nieznaną łódź podwodną. Jeden statek został zatopiony, dwa pozostałe zdołały schronić się do portu.

Marsylia (PAT). Otrzymano tu wiadomość, że mały statek „Riri", kursujący pomiędzy Marsylią a Alicante, został albo storpedowany, albo też zatrzymany przez okręty powstańcze i odprowadzony do portu Palma na Majorce. Załoga statku nie daje o sobie znaku życia.

Za zamach na ambasadora

Paryż. (PAT.) Magdalena de Fontanges, która dokonała zamachu na b. ambasadora Francji w Rzymie, p. de Chambruna, została skazana na rok więzienia z zawieszeniem oraz 100 fr. grzywny bez zawieszenia.

W interesie Arabów palestyńskich

Jerozolima. (PAT). Z Bagdadu donoszą, że rząd Iraku zamierza zwrócić się z prośbą do pozostałych państw - sygnatariuszy paktu 4 państw azjatyckich, a więc do Turcji, Iranu, Hedżazu i Afganistanu, o obronę interesów Arabów palestyńskich.

Z kroniki politycznej

Londyn. (PAT). Min. Eden i amb. Corbin podpisali francusko - brytyjską konwencję znoszącą ustrój kapitulacyjny w Maroku.

Sprawy śląskie w Senacie

Warszawa. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Senatu marszałek odczytał pismo o zarządzeniu Prezydenta Rzplitej o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Senatu. Następnie wspomniał o złożeniu wniosku do Prezydenta, podpisanego przez kilku senatorów, o zwołanie sesji nadzwyczajnej w sprawie wawelskiej, oraz, że po posiedzeniu Sejmu otrzymał od premiera zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zamknięciu tejże sesji, projekt zaś odnośnej ustawy został na posiedzeniu Sejmu wycofany.

Następnie sen. Jeszke referował projekt ustawy językowej w sądownictwie śląskim. Zaznaczył równocześnie, że regulując sprawy językowe nie mamy zamiaru stracić z oczu naszych mniejszości narodowych, a położenie półtora miliona ludności polskiej w Niemczech nie może wytworzyć u nas atmosfery przychylnej w stosowaniu tolerancyjnych zarządzeń.

Przemówienie niemieckiego senatora pozłacane oświadczeniami lojalności

Sen. Wiesner, Niemiec z Bielska, dowodził, że problem wymaga specjalnego rozwiązania ze względu na specjalną strukturę narodowościową i gospodarczą kraju. Rozwiązanie musi być takie, ażeby je wszyscy zaakceptowali. Państwo jest zainteresowane, ażeby na Śląsku nastąpiło uspokojenie. (? Przecież jest tam spokój! — Red.). Konwencji genewskiej nikt nie żałuje. Niemcom narodowym ona nie pomagała, a pod jej płaszczykiem powstała sytuacja, w której wyniku pod względem gospodarczym Niemcy stoją przed ruiną, zaś pod względem politycznym są w stanie bezwładu.

„My, narodowi socjaliści — mówił sen. Wiesner — stoimy na stanowisku, ażeby dla obrony naszych praw nie zwracać się do czynników międzynarodowych, ale mamy niezłomną wolę załatwiania wszelkich zagadnień bezpośrednio z własnym państwem. Potrzebna jest jednak obustronna wola do wykonania obowiązującego prawa. Tę wolę niemiecka grupa narodowa posiadała (? — A kilka dużych procesów? — Red.), posiada i będzie posiadała. Ale również poczucie wierności wobec państwa, choćby jeszcze większa nędza gospodarcza miała na nas przyjść. Musi dojść do porozumienia pomiędzy narodem polskim i niemieckimi narodowcami, bo to leży w obustronnym interesie. Projekt ustawy umożliwia obywatelom narodowości niemieckiej bezpośrednie porozumienie się w sądzie bez uciekania się do pomocy tłumacza. Jest to prawo, wynikające z nowej konstytucji. Ale niestety przepisy te nie zawsze są w praktyce stosowane".

Mówca proponuje, ażeby uzupełnić pewną lukę, projekt ustawy bowiem nie obejmuje obszaru sądowego w Cieszyńskim, na który należałoby ustawę rozciągnąć.

Dalej powiedział: „Aprobata przez Niemców projektu ustawy nie oznacza, że uważają kwestię językową za załatwioną. Będą zawsze dążyć, ażeby we wszystkich instancjach państwowych na Śląsku niemieckie prawa językowe były reprezentowane. Zwłaszcza zwraca się przeciwko projektom Sejmu śląskiego, gdyż stanowią one poniżenie dla niemieckich praw narodowych.

„Naszą pracą i wysiłkiem dla państwa zasłużyliśmy na pełne respektowanie tych praw" — zakończył swe przemówienie.

Przemówienie senatora śląskiego, zdziwionego pretensjami Niemców

Sen. Pawelec stwierdza, że nie może zrozumieć omawianej dzisiaj ustawy. Nie rozumie, dlaczego w Katowicach mają obowiązywać inne przepisy aniżeli w Warszawie, Wilnie i pobliskim Sosnowcu. Ludność śląska nie życzy sobie nowej ustawy po wygaśnięciu konwencji. Pragnie ustawy, która by ustalała, że językiem urzędowym jest język polski. Musi jednak głosować za ustawą, gdyż w przeciwnym razie miałby wrażenie, że stanęłoby coś pomiędzy nim a Polską. Ma nadzieję, że rząd zdobędzie się na traktowanie mniejszości niemieckiej w Polsce równe traktowaniu mniejszości polskiej w Niemczech.

„Sen. Wiesner nie po raz pierwszy — mówił sen. Pawelec — podkreślał lojalny stosunek mniejszości niemieckiej do państwa polskiego, rzucając jednocześnie gołosłowne oskarżenia przeciwko Polsce. Sen. Wiesner zapomniał, że w Polsce mamy 300.000 bezrobotnych i że nie tylko Niemcy w Polsce są bez pracy. Porównywa on widocznie wewnętrzny stan zatrudnienia ze stanem w 1922 r., gdy garstka Niemców eksploatowała Górny Śląsk. Jeszcze w 1928 r. 80 procent stanowisk administracyjnych i kierowniczych należały do Niemców. Śląsk musi wyrównać przerosty narzucone mu przemocą w czasach niewoli. Nazywanie tego walką z elementem niemieckim jest nieporozumieniem. Na Śląsku Opolskim tylko 194 dzieci polskie uczęszczają do szkół polskich, mimo że jest tam dzieci polskich około 80.000. Na Górnym Śląsku, gdzie mniejszość niemiecka jest o wiele mniejsza od mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim, korzysta ze szkół niemieckich 50.000 dzieci niemieckich. Trzeba podziwiać propagandę niemiecką, która nawet jeszcze z tej ustawy robi zarzut przeciwko Polsce.

W rezultacie ustawę przyjęto bez zmian.

Następnie przyjęto ustawę o zniesieniu fidei-komisu pszczyńskiego oraz ustawę o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne..

Sen. Wiesner mówiłby inaczej w Niemczech o reformie rolnej

Przy omawianiu ustawy o reformie rolnej zabrał głos ponownie sen. Wiesner, który stwierdził, że jeżeli reforma rolna w innych częściach kraju spotyka się z ostrą krytyką, to na G. Śląsku, który jest obszarem przemysłowym, rozdrobnienie posiadłości ziemskiej może stanowić groźbę dla aprowizacji ludności śląskiej. Rolnictwo śląskie i tak zmuszone jest coraz więcej ziemi oddawać na rzecz przemysłu. Niemcy na punkcie zmniejszenia bezrobocia odmawiają aprobaty tej ustawie. Robotnik górnośląski nie jest rolnikiem, zatem okazałaby się potrzeba sprowadzania osadników z poza Śląska. Także ze względów narodowościowych Niemcy oświadczają się przeciw ustawie, gdyż jest skierowana ona przede wszystkim przeciw majątkom niemieckim. (Polskich nie ma tam prawie zupełnie. — Red.). Parcelowanie ośrodków, obejmujących tylko 60 hektarów, jest zaostrzeniem reformy rolnej w porównaniu z innymi częściami państwa. Jeżeli w Poznańskim i na Pomorzu wskutek reformy rolnej własność niemiecka została niezmiernie uszczuplona, to na Górnym Śląsku reforma rolna byłaby równoznaczna ze zniszczeniem pozostałych nam jeszcze możliwości życiowych. — Wszystko by nam zabrano. Więcej niż 80 procent ludności niemieckej na Śląsku pozostaje bez pracy. (?! — Red.). Przeciwko kupcom i rzemieślnikom niemieckim prowadzi się nieubłaganą kampanię. Czy obecnie mamy stracić również posiadłość ziemską? Grupa narodowo - niemiecka będzie głosowała przeciw ustawie.

Ustawę przyjęto.

Wśród zgłoszonych interpelacyj znajduje się interpelacja sen. dra Emila Bobrowskiego z Krakowa, byłego socjalisty i byłego legionisty w sprawie ostatniej enuncjacji księca-metropolity Sapiehy. Mianowicie w dzienniku „Głos Narodu" z dnia 23 lipca 1937 r. ogłosił książę - metropolita Sapieha podziękowanie do wszystkich, którzy „mu okazali dowody szczerej sympatii i solidarności i oddania podczas ostatnich wydarzeń". Wyraża metropolita przekonanie, że katolicy polscy „wiedzą, jakich wrogów ma Kościół Katolicki w Polsce i będą musieli wyciągnąć odpowiednie wnioski dla konsekwnetnie zorganizowanej i odważnej pomocy dla królestwa Bożego w ojczyźnie". Interpelant zapytuje: (podajemy dosłownie — Red.) „1) czy ten prowokacyjny list biskupa krakowskiego znany jest Panu Premierowi; 2) co Pan Premier zamierza uczynić, ażeby skandalom na stolcu biskupim położyć kres i społeczeństwu polskiemu zapewnić spokój wewnętrzny ze strony czynnika, który z urzędu zobowiązany jest propagować miłość bliźniego i przywiązanie do Państwa i do władz, nie zaś nienawiść i anarchię." (w)

Przeciw zarządzeniu min. rolnictwa

Warszawa. (Tel. wł.). Na posiedzeniu koła rolników Sejmu pod przewodnictwem generała Żeligowskiego omawiano zarządzenie ministra Poniatowskiego w sprawie ograniczena uprawnień zawodowych wojskowych w nabywaniu działek rolniczych i ogrodniczo - warzywniczych. Zarząd koła stwierdził wysoką szkodliwość tego zarządzenia i całkowicie zsolidaryzował się z interpelacją pos. Hutten-Czapskiego. (w)

Interpelacje w Senacie

Warszawa. (Tel. wł.). Senator Tadeusz Seid złożył na posiedzeniu Senatu interpelację do ministra oświaty w sprawie otworzenia uniwersytetu na Pomorzu. Zapytuje się o jego stosunek do tej sprawy i czy minister nie uznałby za właściwe przewidzieć już w najbliższym budżecie państwa sum potrzebnych dla zorganizowania zakładu studiów akademickich, chociażby w drodze rozwojowej, stwarzając tym sposobem konkretne podstawy dla dalszej rozbudowy wszechnicy pomorskiej.

Sen. Hasbach zgłosił interpelację w sprawie przyjętej przez Sejm górnośląski 16 lipca ustawy w sprawie tymczasowej organizacji Kościoła Ewangelickiego Unijnego na Górnym Śląsku. Zdaniem interpelanta ustawa ta jest sprzeczna z art. 115 nowej konstytucji. (w)

Zajścia antyżydowskie na Śląsku Opolskim

Katowice (PAT). Z Bytomia donoszą o zajściach przeciwżydowskich, które wydarzyły się w ostatnich dniach. Klientów chrześcijan nie dopuszcza się do kupowania w sklepach żydowskich. Sklepy żydowskie są niszczone. Wczoraj zdemolowano bożnicę w mieście. Gromady młodzieży hitlerowskiej urządzają demonstracje uliczne wznosząc okrzyki przeciwżydowskie.

Sprawa nieinterwencji

Berlin. (PAT). Urzędowo donoszą, że niemiecki ambasador w Londynie złożył przewodniczącemu Komitetu Nieinterwencji notę, precyzującą stanowisko rządu Rzeszy do projektu brytyjskiego z 14 lipca br.

Według oświadczeń pochodzących z dobrze poinformowanych źródeł, nota rządu niemieckiego pokrywa się ze stanowiskiem zajętym przez ambasadora Rzeszy na posiedzeniach londyńskiego Komtetu Nieinterwencji.

W sprawie paktu zachodniego

Berlin (PAT). Doniesienie „Timesa", że rząd brytyjski wystosował do rządu Rzeszy nową notę w sprawie paktu zachodniego, znajduje potwierdzenie w niemieckich kołach poinformowanych. Nota jest obecnie badana w duchu sugestyj angielskich.

Z CHWILI

Donoszą nam o niesłychanym — jak na oficjalnie głoszoną erę „przyjaźni polsko-niemieckiej" — zachowaniu się urzędników niemieckich w czasie przejazdu pociągu polskiego, wiozącego harcerzy polskich na V międzynarodowy zlot skautów w Holandii.

Pociąg polski posiadał wywieszone na zewnątrz, za oknami, flagi polskie, zgodnie z przyjętymi w takich wypadkach zwyczajami. Już w Nowym Zbąszyniu (Neu-Bentschen) kolejarze niemieccy wezwali harcerzy do zdjęcia barw polskich, jednakże na skutek stanowczej postawy komendy harcerskiej chorągwie pozotały, tylko że powieszono je wewnątrz wagonów, w oknach. Atoli władze niemieckie zatrzymały pociąg polski w Reppen, gdzie kolejarze poczęli obcinać sztandary nożyczkami.

Postępowanie to Niemcy „tłumaczyli" wykrętnie twierdząc, jakoby barwa czerwona utrudniała orientację maszynistów (!).

Warto sobie fakt ten zanotować w pamięci — i warto porównać stosowaną po obu stronach miarę. Kiedy parę miesięcy temu kilkuset członków hitlerowskiej organizacji młodzieży, przejeżdżających w drodze do Prus Wschodnich autokarami przez Pomorze, urządziło tam hałaśliwą manifestację polityczną, śpiewając przez całą drogę pieśni narodowe niemieckie i pozdrawiając miejscowych Niemców okrzykami oraz podnoszeniem ręki — władze polskie były tak dalece uprzejme, że manifestacji tej, grubo wykraczającej poza dozwolone granice, nie stawiały żadnych przeszkód i pozwoliły nawet na powtórzenie jej w drodze powrotnej. Kolejarze zaś niemieccy znieść nie mogą samego zgoła widoku chorągiewek polskich i — obcinają je nożyczkami.

Wystarczy porównać...

*

O znaczeniu propagandy nie potrzeba nikogo specjalnie przekonywać. Sprawa to niewątpliwa. Chcemy jednak dziś zwrócić uwagę na możliwość propagandy Polski i jej walorów poza propagandą oficjalną — kosztowną nieraz bardzo, a nie zawsze skuteczną — przez *ludzi prywatnych*, przy okazji zetknięcia się z krajami cudzoziemskimi. Uwagi te nasunął nam list jednego z naszych czytelników, p. St. Sch., kupca z Poznania, nadesłany nam z zagranicy, gdzie p. Sch. bawił na kuracji. M. in. donosi w nim co następuje:

„Odbywał się tutaj (mowa o pewnej miejscowości we Francji — przyp. red.) wielki międzynarodowy zjazd folkloru. Byli zaproszeni i Polacy. Jak mnie informował komitet, ambasada polska przyrzekła wysłać naszą grupę, ale podobno, niestety, ministerstwo w kraju nie zezwoliło na czas na wysyłkę potrzebnych kostiumów. Polska więc zawiodła. Słyszałem, jak rozmaici goście (przypuszczam znawcy) domagali się widzenia zapowiadanych Polaków i ich barwnych strojów, oraz żywego tańca.

„Wobec tego zawodu postanowiłem, choćby w skromnym zakresie, jakoś to wynagrodzić urządzając z posiadanej kolekcji pocztówek malarstwa naszego, przedstawiających m. in. nasz folklor, małą „wystawę".

„To też w niedzielę wieczorem w salonach „Grand Cercle", komitet zabawiał gości najrozmaitszych narodowości ze wszystkich części świata, m. in. oglądaniem moich kart polskich. Ogromnie się one podobały — zachwycali się nimi prawie wszyscy."

Na tym przykładzie widzimy, jak czasem drobiazgiem można uczynić dla propagandy Polski wiele dobrego.

Antykrólewskie demonstracje w północnej Irlandii

Belfast. (ATE) Wypadki na granicy północnej Irlandii mają o wiele poważniejsze znaczenie niż się początkowo wydawało. Zamachowcy wysadzili liczne urzędy celne, podpalili baraki graniczne i uszkodzili bombami dwa mosty kolejowe tak, że komunikacja z Wolnym Państwem Irlandii ustała przez dłuższy czas i wiele osób udających się na uroczystości przyjazdu pary królewskiej nie mogło dotrzeć do Belfastu.

W Tullydonnell opodal granicy ustawiono karabin maszynowy, który zasypał strzałami zbliżający się oddział policji. W Newry podpalono posterunek i podczas pożaru trzymano w szachu policjantów przy pomocy karabinu maszynowego. — Mieszkańcy miasta pogranicznego Clones zbudzeni byli salwami rewolwerowymi z powodu walki koło zabudowań celnych, które uległy zniszczeniu. Na linii kolejowej łączącej Dublin i Belfast pod Faugharst wysadzono w powietrze most kolejowy i ułożono bomby na torze. Jednocześnie ekstremiści irlandzcy przecięli prawie wszystkie połączenia telefoniczne z północną Irlandią.

Jak się obecnie okazuje, demonstracje były przygotowane od dłuższego czasu w przewidywaniu przyjazdu pary królewskiej.

Lipiec
30
Piątek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 19-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka:** 07 **Centr. międzym.:** 60. **Inform. tel.:** 09. **Biuro napr.** 08.

Piątek | Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Rufina m. | Ignacego Jojoli
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Ludomira | Zdobysława

Słońca: wschód 4.09, zachód 19.48
Długość dnia 15 godzin 39 minut
Księżyca: wschód 22.08, zachód 12.44
Faza: Ostatnia kwadra

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina ul. Fr. Ratajczaka 12; — Apt. Zielona ul. Wrocławska 31; — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1; — Apt. przy Rynku Śródeckim 1; — **Jeżyce:** Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica 1); — **Łazarz:** Apt przy ul. Matejki 1; — Apt. Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72; — **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3; — **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn.** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6; — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

POGRZEBY:

Dziś: Śp. Feliksa Rączkowskiego o godz. 16 z kaplicy cment. Jeżyckiego. — Śp. Ludwiki z Andrzejewskich Hejduckiej o godz. 16 z kapl. zakładu „Pod Opatrznością" na Śródce. — Śp. Krystyny Marii Przybyłówny o godz. 17 Za Groblą 6.

TEATRY:

Adria: Dziś — „Koszałki opałki".

Komunikat meteorologiczny

W godzinach popołudniowych dnia 29 lipca w całym kraju panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym, na ogół dużym i z przelotnymi deszczami, a na wybrzeżu i Wołyniu notowano nawet burze. — Temperatura o godz. 14 wynosiła: 8 st. na Kasprowym Wierchu, 15 st. w Poznaniu, 16 st. w Grodnie, 17 st. w Bydgoszczy i Łucku, 18 st. w Warszawie, Kielcach i Krakowie, 19 st. w Łodzi, Katowicach i Lwowie, 20 st. w Przemyślu i Brześciu nad Bugiem, a 21 st. w Wilnie i Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 30 bm.: W dalszym ciągu pogoda chmurna z przelotnymi deszczami i lekką skłonnością do burz, jednak z tendencją do poprawy pogody. Chłodno, temperatura dniem około 20 stopni. Jeszcze umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Chmury warstwowo-kłębiaste i kłębiasto-deszczowe o podstawie od 300 m. Widzialność na ogół dobra, a jedynie w godzinach porannych miejscami nieco słabsza z powodu przyziemnego zamglenia. Wiatry górne z kierunków zachodnich o szybkości od 25 do 45 km/godz. z porywami.

Oberwanie chmury w Krośnieńskim

Krosno. (PAT.) Nad pogranicznymi gromadami Olchowiec i Polany, tuż na granicy polsko-czechosłowackiej na terenie powiatu krośnieńskiego, przeszła gwałtowna burza. W Polanach grad, większy od orzecha laskowego, wybił wiele szyb i zniszczył plony, zaś w Olchowcu nastąpiło dwukrotne oberwanie się chmury, skutkiem czego Wisłoka wystąpiła z brzegów i zatopiła pola, wyrządzając bardzo duże szkody w niezebranych jeszcze plonach.

Otwarcie stacji hydrobiologicznej na Polesiu

Pińsk. (PAT). Została tu ukończona całkowicie budowa stacji hydrobiologicznej. Kierownik tej nowej placówki, prof. Wiśniewski, objął urzędowanie i przystąpił do prac nad badaniem wód rzecznych w tym terenie.

Stacja poleska, która rozpocznie racjonalną pracę nad biologią rzek, wypełnia dotkliwą lukę w hydrobiologii polskiej, gdyż stacja morska w Helu i stacja hydrobiologiczna na Wigrach nie obejmowały podobnej dziedziny, pierwsza ma bowiem na celu badania oceanograficzne i biologiczne na Bałtyku, stacja na Wigrach zaś prowadzi prace przede wszystkm na jeziorach.

Stacja powstała staraniem i kosztem Instytutu im. Nenckiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Znajduje się ona w górze Piny, w najbliższej okolicy Pińska, wyposażona jest w potrzebny sprzęt naukowy i środki lokomocji wodnej, m. i. w laboratorium pływające.

Polesie, posiadające na obszarze 56.000 km kw. około 20.000 ha jezior i ok. 12.000 km biegu rzek, strumieni i kanałów oraz wielkie obszary bagienne, przedstawia wyjątkowo wdzięczne pole do badań hydrobiologicznych.

Bieganek i jego rodzina

Prasa „sanacyjna" podaje nieco szczegółów o sprawcy zamachu na płka Koca, Wojciechu Bieganku, jego bracie i domniemanym wspólniku Janie Bieganku oraz ich rodzinie.

Rodzice Bieganków mieszkają we wsi Różopole w pow. krotoszyńskim, gdzie posiadają 30-morgowe gospodarstwo. Wojciech Bieganek urodził się 30 marca 1908 r. w Kobiernicy. Wychowywał się w złych warunkach; rodzina Bieganków nie cieszyła się zbyt dobrą opinią. Jeden z braci zamachowca został zastrzelony przez borowego na kłusownictwie, w chwili gdy wymierzył do stróża lasów kilka strzałów. Ojciec Wojciecha Bieganka przebywa obecnie w areszcie śledczym, podejrzany o krzywoprzysięstwo i usiłowane oszustwo.

Wojciech przebywał w Różopolu, skąd wyjechał na rowerze do jednego z miasteczek, a stamtąd udał się koleją do Warszawy. Wyjeżdżając z domu nie mówił, dokąd się udaje, ale zapowiedział, że następnego dnia, w poniedziałek, powróci i zajmie się sprzątaniem wraz z innymi braćmi zboża z pola.

Brat zamachowca mieszkał w Warszawie u pewnej posługaczki w jednym pokoiku wraz z czterema innymi sublokatorami. Ma on 29 lat i jest robotnikiem budowlanym. Dom rodzicielski opuścił już dawno. Był we Francji, Belgii, Holandii, próbował się nawet przedostać do Hiszpanii, ale został na granicy zatrzymany. Mówi słabo po francusku i niemiecku.

Z rodziną przez dłuższy czas nie utrzymywał bliższego kontaktu. Dopiero w ostatnich dwu miesiącach jeden z ośmiu braci ów Wojciech, odwiedzał go kilkakrotnie w Warszawie.

Ruch zarobkowy w przemyśle węglowym

Katowice. (PAT.) Po dokonanym w ub. miesiącu przez związki zawodowe wypowiedzeniu zarobkowych umów zbiorowych w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku, odbyło się wczoraj drugie posiedzenie przedstawicieli przemysłu węglowego i organizacyj górniczych. Pertraktacjom, które trwały trzy godziny, przewodniczył dyr. Lebiedzik. Przedstawiciele przemysłu w odpowiedzi na wysunięte na poprzedniej konferencji przez robotników żądania zarobkowe zaznaczyli, że obecna sytuacja nie pozwala na podwyżkę płac. W wyniku wczorajszych rokowań stwierdzono, że dla zbadania żądań związków górniczych, ujętych w 104 punktach, należy utworzyć podkomisję złożoną z 5 delegatów robotniczych, przy czym — jak zaznaczyli przedstawiciele pracodawców — utworzenie tej komisji nie przesądza stanowiska przemysłu co do samych żądań. Podkomisja będzie miała na celu ułatwienie zaznajomienia się z postulatami wysuniętymi przez związki zawodowe.

Dalsze pertraktacje odbędą się dnia 4 sierpnia, w którym to dniu nastąpi ukonstytuowanie się podkomisji.

Zamknięcie Wakacyjnego Instytutu Sztuki

Gdynia. (PAT.) Wczoraj wieczorem w auli Państwowej Szkoły Morskiej odbyło się uroczyste zamknięcie Wakacyjnego Instytutu Sztuki, trwającego od dnia 3 lipca rb., zorganizowanego w Gdyni już po raz drugi przez Ministerstwo W. R. i O. P. W tegorocznym Wakacyjnym Instytucie Sztuki wzięło udział przeszło 300 osób, przeważnie spośród nauczycielstwa prowincjonalnego.

„Tydzień Bydgoszczy" i regaty

Bydgoszcz. (PAT.) Tegoroczne regaty o mistrzostwo wioślarskie Polski, które się odbędą w sobotę, 31 bm. i w niedzielę, 1 sierpnia w Bydgoszczy, będą zapoczątkowaniem „Tygodnia Bydgoszczy", wioślarskiej stolicy państwa.

Regaty zapowiadają się bardzo interesująco. W dwudniowych zmaganiach spotka się 77 osad, reprezentujących 27 czołowych klubów.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Awanturniczy pijak.** Na stacji Pogotowia Ratunkowego (66-66) udzielono wczoraj wieczorem doraźnej pomocy lekarskiej p. Marii Zawodnej, zatrudnionej w restauracji p. Wawrzyniaka przy ulicy Składowej 11. Przybyły do lokalu pijany osobnik z powodu odmowy podania wódki uderzył p. Zawodną szklanką w czoło. Rana była bardzo dotkliwa i wymagała opatrunku lekarskiego. (kl.)

— * **Wyczyny nożowców.** Wczoraj późnym wieczorem pokłuto nożami na ulicy Filipińskiej 6 mieszkańca Ostrówka 33-letniego Jana Kaczorowskiego. Złoczyńcy zadali p. K. kilka ran w plecach i głowie. Poranionym zaopiekowało się Pogotowie Ratunkowe (66-66) i przewiozło go do szpitala miejskiego celem nałożenia opatrunków. (kl.)

Z ZIEMI KALISKIEJ

— * **KALISZ.** (Kaliszanie na regatach). W dniach od 22 do 25 lipca br. na jeziorach Augustowskich odbywał się spław kajakowy urządzony dla członków Policyjnych Klubów Sportowych przez PKS w Białymstoku.

W spławie tym wzięli również udział członkowie kaliskiego PKS-u pp. St. Nurkowski i F. Laskowski.

W dniu 25 bm. na zakończenie spławu odbyły się na jeziorze Neckim regaty kajakowe na przestrzeni 1 000 m, w których 1 nagrodę zdobyli Kaliszanie przebywając tę trasę w 6,9 min. W biegu tym brało udział 16 osad, to też zwycięstwo Kaliszan zasługuje na tym większe uznanie.

— (Plaga żebractwa.) W ostatnim czasie pojawiło się w Kaliszu bardzo wielu włóczęgów, którzy w bezczelny sposób zaczepiają ludność naszego miasta, dopominając się datków. Włóczędzy ci, w razie nie zaspokojenia ich żądań, przeklinają i przezywają Bogu ducha winnych obywateli. Plagą żebractwa dotknięte są przede wszystkim obydwa urzędy pocztowe, w których włóczędzy po prostu zadomowili się.

— * **KOŁO.** (Zdrowie publiczne). Jak dowiadujemy się ze sprawozdania burm. m. Koła złożonego na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Kole na opiekę nad zdrowiem publicznym w roku ubiegłym Zarząd Miejski m. Koła wydał — 14 174,98 zł. Na wydatek ten złożyły się następujące pozycje: leczenie 128 biednych w szpitalu miejskim — 10 107,75 zł, koszty udzielonych porad lekarskich — 3 423,83 zł, przewiezienie 65 chorych do szpitali 270,90 zł i udzielenie pomocy asekuracyjnej w 71 wypadkach 372,50 zł.

— (Odpust). W dniu 6 sierpnia rb. w kaplicy cmentarnej pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Kole odbędą się doroczne uroczystości odpustowe. Z kazaniem przybędzie proboszcz parafii Wrząca Wielka, ks. Franciszek Ligenza. Spodziewany jest wielki udział wiernych.

— * **TUREK.** (Ocena szkód na roli). W związku z klęską mrozów i posuchy w każdej gminie w pow. tureckim została wyznaczona komisja w skład której wchodzą wójt gminy, trzech biegłych gospodarzy oraz protokulanci. Komisja ta bada stan ozimin i wszystkich obsiewów w gospodarstwach każdej wsi. Według obliczeń straty ogólne w ozieminach wynoszą od 20 do 60 procent, straty w życie od 40 do 80 pct. Gospodarze, którzy mają straty do 30 pct, będą mieli ulgi przez częściowe umorzenie podatku gruntowego i rozłożenie reszty na raty, zaś gospodarzom mającym straty powyżej 30 procent będzie obniżony podatek stosunkowo do wysokości poniesionych strat.

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNAWAŁ

POWIEŚĆ

5)

Hoffmann mlasnął wargami i wyrzekł pełen przekonania: — Masz rację, Hansie, gorzałka wyborny likwor, a ponieważ dowiedziałeś się o krynicy tego nektaru, przebaczam ci winę i utratę eliksiru.

— Djabli go bierz, w sam raz dla robaków, a dla nas żytniowa zapalana, miękka jak balsam przy łykaniu, a ogrzewająca niby „syrop siedmiu dziewic", — dowodził famulus.

— Słusznie, do rzeczy mówisz Hansie, bo Budowniczy świata, zezwalając na zło, obdziela i dobrem każdą ziemię, aby istniała harmonia, jak między basem i wiolinem. Rozumiesz gamoniu?

— Najdokładniej, panie radco rządu, ale trzeba się wprzód posilić, bo marne było jadło w drodze, z mizernego zaś jedzenia krew krąży nieakuratnie. Kazałem więc naprędce przygotować posilną strawę, gdyż dla ludzi osłabionych tak, jak my jesteśmy, najważniejsza rzecz — posiłek.

Szesnastoletnia dziewczyna wniosła do izby dymiącą misę i miłym uśmiechem zachęcała do jedzenia. Z głowy jej spływały na kształtne piersi dwa jasne warkocze, a twarz jaśniała barwą płatków róży.

— Rosa canina, wyszeptał Hoffmann, wpatrując się w dziewczynę, której przybysz z dalekich stron wydał się dość miły i ciekawy.

— Polna różyczka, rozkoszny kwiat tej ziemi, powtarzał radca rządu — wcale nie kwapiąc się do jedzenia, choć Hans przynaglał: — Wystygnie jajecznica z kiełbasą, specjalność tego kraju, skosztowałem już odrobinkę i zapewniam, iż niczego lepszego nie dotykało me podniebienie.

— Milcz obżartuchu! — krzyknął Hoffmann — i powiedz tej damie w jej rodowitym języku, iż jest nimfą mazowiecką z matki Westalki i z ojca Apolina.

— Przepraszam, panie radco rządu, ale nieprawda, ojciec tej panny nazywa się Jakub Burych i jest aptekarzem, a pani aptekarzowa sama przyrządziła jajecznicę, która ostygnie na kamień, jeśli jej zaraz nie zjemy.

— Wynoś się z swą jajecznicą! — zawołał podrażniony radca i jął przypominać sobie z trudem zasłyszane w młodości dźwięki polskie, aby wyrazić nimi podziw dla zjawiskowej dziewczyny.

Słuchała cierpliwie, dopomagając jego pamięci, jak wyrozumiały nauczyciel, gdy egzaminuje żaka.

Skoro zaś wybąkał zdania, odezwała doskonałą francuszczyzną: — Na pierwszy raz ujdzie, zachwycona jestem uprzejmością pana, ale zdaje mi się, iż zbyt pośpieszne było mniemanie o nieznajomej, która nie czuje się godną takich pochlebstw.

— Parbleu, po wersalsku przemawia Róża polna...

— W Wersalu nie byłam, ale uprzejmości tamtejsze znam i nie obcą mi galanteria światowych kawalerów, do których i pan niewątpliwie należysz.

Mistrz Hoffmann stropił się nieco. Takiego sądu o sobie, jako żywo nigdy nie słyszał, a czuł wyraźnie, iż niewygolona jego twarz, wyszarzałe ubranie i niedbale umocowany harcap zgoła nie odpowiadają formom wersalskiego wykwintu. W spojrzeniach dziewczyny nie wyczytał jednak szyderstwa, przeciwnie — zdawało mu się, że pozyskał zaufanie, a młoda jej dusza upaja się marzeniami o zaczarowanym świecie, usychając w tym zapadłym gnieździe.

— Nie dogadza pani tutejsze życie, świat zabity deskami...

— Ach, panie Hoffmann, — zawołała żałośnie, — pół życia bym dała...

— Za co?

Różyczka stropiła się niepomiernie, opuściła głowę, najwidoczniej żałując słów, które wymknęły się z gardła, lecz radca nalegał:

— Jest pani nieszczęśliwa, niezrozumiana przez otoczenie, tyranizowana, czyha na panią potwór, smok, zły człowiek...

— Tak.

— Wyspowiadaj, Różo polna, swe troski i nieszczęścia, masz przed sobą czujące serce, — zawołał do głębi wzruszony Hoffmann.

— Serc mam dosyć, gdzie się obrócę, znajduję czujące serca, wszyscy mi je ofiarują, a ja tymczasem chcę na szeroki świat, chcę grać, tańczyć, trala-la, tra-la-la, być Zerliną, donną Anną pana Mozartową, Eurydyką pana Gluckową, a choćby nawet krakowianką lub góralką pana Bogusławskiego, a nigdy zakwaszoną, jak ogórek narzeczoną szambelana.

— Nie, nigdy, — zawołał z przejęciem Hoffmann, — nie pozwalam!

W tej chwili rozległo się z sąsiedniego pokoju wołanie: — Róziu, Róziu!

Pani matka przyzywała Polną różyczkę, przecinając nić marzeń, aby tym smutniejszą była rzeczywistość.

Lecz dziewczyna nie śpieszyła na wezwanie: — Niech woła macocha!

— A zatem nie masz matki?

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT

Pływanie

W Gnieźnie odbyły się zawody propagandowe zorganizowane przez poznański Sokół przy pomocy okręgowego związku. Zawody wywołały dość duże zainteresowanie i przyniosły następujące wyniki:

Chłopcy — 100 m dow.: 1. Cendrowicz (Sok. Gn) 2:24, 2. Mikołajczyk (Sok. Gn) 2:35. Panie — 100 m w znak: 1. Kaźmierczakówna (Sok. GnG.) 1:44, 2. Szenkówna (Sok. P.) 2:03. 3 × 100 m zm.: Sokół Poznań 4:58. Panowie — 100 m dow.: 1. Małecki (Sok. P.) 1:17,2, 2. Małecki (S. P.) 1:20, 3. Nowak (S. P.) 100 m klas.: 1. Darmosz (S. P.) 1:29.2. 2. Żurek (S. P.) 1:33. 3. Kaczmarek (S. P.) 100 m w zn.: 1. Potocki (S. P.) 1:29 7. 2. Durski (S. P.) 1:35, 3. Nowak (S. P.) 3 × 100 m. zm.: 1. Sokół Poznań I 4:32, 2. Sokół Pozn. II. 4:55. Program uzupełniony został skokami z trampoliny Krakowskiego oraz pokazowym spotkaniem piłki wodnej, które wypadły bardzo udatnie. Kierownikiem zawodów by' delegat POZP p. Władarczak.

Zawody propagandowe w Chodzieży zorganizował Pozn. Tow. Pływackie przy pomocy POZP. Zawody wywołały bardzo duże zainteresowanie i zgromadziły sporo publiczności, dlatego też okazuje się koniecznym zastąpienie obecnych prowizorycznych masywniejszymi pomostami. Wyniki uzyskano następujące:

100 m dow.: 1. Gorczewski, 2. Degórski (obaj PTP). 100 m klas.: 1. Zybolski (Sok. Chodzież), 2. Kałek (PTP). 5 × 50 m dow.: 1. PTP I, 2. PTP II, 3. Sokół Chodzież. Panie — 100 m dow.: 1. Leitgeberówna, 2. Bryzówna (obie PTP). 100 m w zn.: Leitgeberówna Kl. (PTP), 3 × 100 m zm.: PTP. Program uzupełniony został ciekawymi pokazami ratownictwa, styli pływackich oraz spotkaniem piłki wodnej. Delegatem okręgu był p. Kaczanowski. (a)

„Astra" krotoszyńska organizuje w niedzielę o godz. 14,30 na pływalni miejskiej doroczne zawody o puchar przechodni, który dotychczas zdobywali: „Astra", PTP, „Ostrovia" i dwukrotnie „Unia". W niedzielę „Unia" usiłować będzie zdobyć puchar na własność.

Podwyżka zarobków w bielskim przemyśle

Katowice. (PAT.) Jak wiadomo, zatarg zarobkowy w przemyśle włókienniczym okręgu bielsko - bialskiego został ostatecznie zlikwidowany w ten sposób, że obie zainteresowane strony zgodziły się przekazać sporne punkty komisarzowi demobilizacyjnemu inż. Maske'mu do rozstrzygnięcia arbitrażowego. Wczoraj komisarz Maske wydał orzeczenie, na mocy którego począwszy od dnia 12 lipca podwyższa się stawki zarobkowe robotników wszelkich kategoryj, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym okręgu bielsko-bialskiego, o 10 proc. — Tym samym cały spór został definitywnie załatwiony.

Statystyka chorób

Warszawa. (PAT) Departament służby zdrowia Min. Op. Społecznej podaje, że w okresie od 4 do 10 lipca br. zgłoszono łącznie na terenie całego kraju 603 przypadki duru brzusznego, 1 — rzekomego, 18 — osutkowego, 58 — czerwonki, 329 — płonicy, 189 — błonicy, 31 — zapalenia opon mózgowordzeniowych, 267 — odry, 97 — krztuśca, 10 — zimnicy, 30 — gorączki połogowej, 1 — Heine Mediny, — 1 śpiączki, 638 — gruźlicy, 114 — róży, 498 — jaglicy, 2 — twardzieli oraz 1 przypadek włośnicy.

Poważna operacja bez znieczulenia

Pacjent nie czuł żadnego bólu, gdyż był zupełnie pijany

Warszawa. (Tel. wł.). Przed kilku dniami do jednego ze szpitali warszawskich karetka pogotowia przywiozła w nocy 26-letniego Józefa Trojaka, znanego awanturnika, któremu 33-letni brat Leonard zadał długim nożem głęboki cios w kark. Stan rannego był bardzo groźny, gdyż prawie wszystkie mięśnie były przecięte i głowa chwiała się bezwładnie na wszystkie strony. Po przywiezieniu do szpitala zabrano go natychmiast na salę operacyjną i przystąpiono do operacji. Trojak był tak pijany, że nic nie czuł co się z nim dzieje i dlatego nie zastosowano narkozy. Chirurdzy zeszyli wszystkie mięśnie i unieruchomili odpowiednim opatrunkiem głowę. Ponieważ istniała obawa zgonu pacjenta, przywołano księdza z Ostatnimi Sakramentami.

Operacja udała się doskonale. Już po trzech dniach stan rannego poprawił się do tego stopnia, że należy on do najweselszych ludzi na pokoju. Nie zdaje on sobie też sprawy, jak ciężką przeszedł operację. W kołach lekarskich wypadek ten uważany jest jako duży sukces chirurgiczny. (w)

Zgon zasłużonego krakowianina

Kraków. (PAT.) W południe zmarł w Krakowie w 81 roku życia śp. Leonard Lepszy, inżynier górniczy, b. naczelnik Urzędu Probierczego w Krakowie, czynny członek Polskiej Akademii Umiejętności i zastępca przewodniczącego komisji historii sztuki, współzałożyciel Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa oraz członek honorowy tegoż towarzystwa. Śp. Zmarły był autorem wielu cennych dzieł z zakresu sztuki i kultury Krakowa.

Aresztowanie uczestników zajść myślenickich

Kraków. (PAT). Aresztowano tu 14 osób, m. i. studenta Wąchałę, który został zwolniony podczas rozprawy o udział w wyprawie Doboszyńskiego na Myślenice i po wyroku został zwolniony z więzienia.

Aresztowanie komunistów

Warszawa. (Tel. wł.). Policja zaobserwowała, że komunistka Chana Kapłan, odwiedzając różne osoby, pozostawia u nich jakieś paczki. Komunistkę zatrzymano, a u osób przez nią odwiedzanych urządzono rewizje. Przy tej sposobności skonfiskowano 70 kg bibuły, drukowanej w zakonspirowanej drukarence w Warszawie, która mieści się w osobnym pokoju zakładów drukarskich w dzielnicy żydowskiej. Ogółem zatrzymano 24 osoby. Skład główny odezw komunistycznych mieścił się przy ul. Przejazd, dalsze składy zaś w Mokotowie i na Bródnie.

Krwawy zatarg o dziewczynę

Kraków. (PAT.) W Piaskach Wielkich pod Krakowem doszło do sprzeczki między trzema młodymi ludźmi, starającymi się o względy 20-letniej Olgi Hoydówny. Podczas tej sprzeczki 21-letni Józef Nowak z Piasków wystrzałami rewolwerowymi położył trupem 23-letniego Stanisława Luranca z Krzeszowic, ciężko zranił 25-letniego Rudolfa Górę z Gołkowic, oraz lżej zranił Olgę Hoydównę.

Dwieście wagonów pszenicy spłonęło

Czerniowce. (PAT). Prasa donosi że w gminie I. C. Bratianu powstał olbrzymi pożar który zniszczył 200 wagonów pszenicy.

Wyjazd górników do Belgii

Katowice. (PAT.) Pociągiem specjalnym wyjechało wieczorem 1300 osób z Katowic do Belgii. Są to rodziny górników z województwa krakowskiego i śląskiego, którzy znaleźli pracę w kopalniach belgijskich. W pociągu tym wyjechało również 150 górników z terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce" wyświetla film pt. „Zapomniane twarze". Problemem dramatu jest potężna miłość ojcowska. Bohater nie waha się dla dobra ukochanej córki poświęcić życie własne i żony, która jego zdaniem zrujnować może szczęście ukochanego dziecka. Dramat rozwinięty jest w akcji interesującej, mającej akcenty silne, nieraz wstrząsające. Skupioną, przemyślaną postać bohatera, który — skazany na dożywotnie więzienie za zabójstwo kochanka żony — ani na chwilę nie przestaje troszczyć się o zabezpieczenie szczęścia swemu dziecku, daje inteligentny aktor, Herbert Marshall. Bardzo dobrze zagrane sceny ma Gertruda Michael, szczególnie w drugiej części swej roli — jako zrujnowana życiem aktorka, która za wszelką cenę chcę utrzymać miraż powodzenia i sukcesu na scenie. Starannie wyreżyserowany i dobrze zagrany dramat — pozostawia mocne wrażenie.

W nadprogramie — tygodnik PAT-a oraz ciekawy reportaż ze zlotu Sokołów w Katowicach. (ver.)

Kino „Metropolis" wyświetla film pt. „Kain i Mabel". Historia o miłości aktorki i boksera ma tutaj, jak na film amerykański, dość oryginalne ujęcie. Nie dlatego, że młodzi ludzie pałają do siebie rzekomo nienawiścią, póki nie uświadomią sobie niespodzianie, że się kochają. Ale dlatego, że dla boksera jest w gruncie rzeczy obojętne, czy zdobędzie mistrzostwo, a aktorka nie marzy tylko o coraz nowych sukcesach. Ideałem obojga jest spokojne życie, szczęśliwe małżeństwo, i oboje bardzo surowo potępiają niedorzeczną i ordynarną reklamę, jaką im robią przyjaciele. Jak na Amerykanów, to, naprawdę, osobliwe. Film poza dowcipnym tytułem ma dużo wesołych scenek. Mniej udała jest bardzo wystawna rewia, w której tylko groteskowy występ Marion Davies jest naprawdę kapitalny. Rolę „Kaina" gra sympatyczny aktor Clark Gable. W sumie — film miły i wesoły.

W nadprogramie — tygodnik PAT-a. (ver.)

Kino „Wilsona" wyświetla film pod tyt. „Młody hrabia". Anny Ondra w przebraniu męskim wygląda miło i sympatycznie, ale prawdę mówiąc, trudno widzowi uwierzyć, by jej przebranie zdolne było zwieść kogokolwiek. Komedyjka ma jednak tyle zabawnych sytuacyj i powikłań, rozwijających się w bardzo szybkim tempie, że gotowiśmy jej ten mankament wybaczyć, zwłaszcza że Anny Ondra (rola tytułowa) jest naprawdę doskonałym w swoim rodzaju komikiem w spódnicy o niezrównanej werwie, temperamencie i swobodzie. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29 lipca 1937

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,20	89,38	89,02
Berlin	—,—	212,51	211,67
Gdańsk	100,—	100,20	99,80
Amsterdam	—,—	212,51	211,67
Kopenhaga	—,—	117,79	117,21
Londyn	26,34	26,41	26,27
Nowy Jork czek	5,28¾	5,30	5,27½
Nowy Jork kabel	5,29	5,30¼	5,27½
Oslo	—,—	132,63	131,97
Paryż	19,87	19,97	19,77
Praga	18,45	18,50	18,40
Sztokholm	135,75	136,08	135,42
Zurych	121,55	121,85	121,25
Wiedeń	—,—	99,20	98,80
Mediolan	—,—	27,98	27,78
Helsinki	—,—	11,68	11,62
Montreal	—,—	5,29½	5,27
Tel-Aviv	—,—	26,28	26,14

Tendencja mocniejsza.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,38	88,95
Dolary amerykańskie	5,29½	5,27
Dolary kanadyjskie	5,29	5,26½
Floreny holenderskie	292,52	290,80
Franki francuskie	19,97	19,72
Franki szwajcarskie	121,85	121,05
Funty angielskie	26,41	26,25
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	18,20	17,20
Korony duńskie	117,79	116,95
Korony norweskie	132,63	131,65
Korony szwedzkie	136,08	135,10
Marki fińskie	11,68	11,20
Liry włoskie	24,40	23,00
Marki niemieckie	142,50	139,50
Marki niem. srebrne	150,50	147,50
Szylingi austriackie	99,20	98,50
Tel-Aviv	26,28	26,00

Obligacje i papiery wartościowe:

4½% pożyczka wewnętrzna	55,75
3% poż. inwestycyjna I em.	68,00
serie	nienotowane
3% poż. inwestycyjna II em.	67,00
serie	82.00
4% poż. prem. dolarowa	39,00—39,25
4% poż. konsol.	56,50—56,63—56,13
i 56,50 dwa ostatnie	drobne
4½% Ziemskie seria piąta	56,00—56,50

Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów utrzymana.

Akcje:

Bank Polski	103,00
Węgiel	22,00—22,25
Lilpop	48,00
Starachowice	30,75—30
Starachowice	30,75—30,50—30,75

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395. z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

7. SPRZEDAŻE

Skład
żelaza, naczyń kuchennych, dobrze zaprowadzony sprzedam tanio Śmichurski, Swarzędz, Rynek 12. zdg 14 000

Kolonialkę
biegu, samotnemu. Kościan, powód choroba. Wskaże Kurier Poznański zdg 13 923

Pierzyny
płaszcz, kuferek — materiał jedwabny, suknia. Ratajczaka 14, mieszkanie 20. zdg 14 218

Konie
robocze, silne, młode. Różana 18, mieszkanie 3 zdg 14 181

Szory
robocze kompletne. Różana 18, mieszkanie 3. zdg 14 180

Wilka
sprzeda Komorniki dwór powiat Poznań. Telefon 2. zdg 14 167

Motocykl
350 ccm D-rad, dobrze utrzymany. Strzałkowski, Ostrówek 10/11. Telefon 35-93. zdg 14 246

Prawdziwy
miód pszczelny tanio. — Oferty Kurier Pozn. zdg 13 973

Okazyjnie
meble, sprzęty. Przecznica 4—5. zdg 13 979

Maszynę
walizkowa. Szkolna 7/8 — 8. zdg 13 866

11. KUPNA

Śrutownik
walcowy, sieczkarkę na zapęd w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 14 030

Kupię
mało używany silnik komplet na gaz ssący KM 70—80. Dokładne podanie proszę nadesłać do Kuriera Poznańskiego zd 14 006

Kupię teren
ca 2 000 mtr. kw. najbliżej śródmieścia Poznania na cele przemysłowe. Oferty z podaniem położenia i ceny Kurier Poznański zdg 13 840

Pieska
rasowego, małego kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 13 912

12. DO WYNAJĘCIA

Próżny
Długa 4 — 10. zdg 14 100

Willa
nową pobliżu Ostroroga, 5 pokoi, komfort i mieszkanie 4 pokoje, nowy dom, ul. Siemiradzkiego. — Wiadomość Plac Wolności 8, — m. 7 ,tel. 11-41. zdg 14 268

Dwa
pokoje kuchnią wynajmę. Warszawska 159, Osiedle. zdg 13 265

15. POKOJE UMEBL.

Poplińskich
5 a — 14. zdg 14 088

Długa
11 — 8. zdg 14 067

Pokój
Zielona 2, m. 5. zdg 14 066

Półwiejska
5 — 5. zdg 14 020

Śniadeckich
21 — 4. zdg 14 021

Niekrępujący
tanio. Młyńska 3 — 11. zdg 14 016

Elegancki
Ogrodowa 4 — 5. zdg 14 036

Czyste
pokoje elektrycznością. Pocztowa 14, m. 2. zdg 14 037

Pokój
ładny. Piekary 25 — 10. zdg 14 055

Pokój
Szkolna 7/8 — 12. zdg 14 056

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami poszukuje posługi od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 14 191

Prania
posługi poszukuje. Oferty Kurier Pozn. p 20 910

Posługi
poszukuję. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 012

Posługaczka
poszukuje posługi od 1. 8. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 14 261

b) Inni

Mistrz
siodlarski, specjalista karoserie, szuka posady miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 13 874

Panienka
poszukuje posady jako początkująca do piekarni lub cukierni. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 947

28. ROZRYWKA

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy, Grudnia 2 ,podwórze. zdg 8 570-71 27-go

Przedpłata na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7.00—9.50 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w naglych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia ,najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14 76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149.